GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworněj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 95. — We Wtorek dnia 25. Kwietnia 1837.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 23. Kwietnia.

Przybył tu: Cesarsko-rossyjski General-Major, Hr. Saint-Adelgonde, z Londynu.

Z Berlina, dnia 21. Kwietnia. — Drogą telegraficzną nadeszła tu następująca wiadomość z Paryża z dn. 16. m. b.: „Nowe Ministeryum zostało w następujący sposób ostatecznie urządzone:

Hr. Molé, Prezes Rady i Minister spraw zagranicznych;

Hr. Montalivet, Minister spraw wewnętrznych;

Hr. Lacave-Laplagne, Minister skarbu;

Pan de Salvandy, Minister oświecenia publicznego;

Pan Barthe, Wielki Zachowawca pieczęci, oraz Minister sprawiedliwości i spraw duchownych;

Pan Martin (z departamentu północy), Minister handlu;

Pan de Rosamel, Minister marynarki;

Pan Bernard, Minister wojny. —

Pierwszy zatém i trzéj ostatni wydziały swoje zatrzymali.“

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 15. Kwietnia.

Ciągle jeszcze znajdują na przedmieściach poprzybijane odezwy, w których rzemieślników do buntu zachęcają; wszakże dotychczas wszystkie te zabiegi były bezowocne. Dzisiaj zrana wydano rozkaz, aby w każdych koszarach po jednym pułku aż do przyszłego wtorku konsygnowano.

Wiadomości z Lugdunu dochodzą dnia 13. m. b. Spokojność w mieście tém żadněj nie doznała przerwy.

W giełdzie dzisiejszéj obiegała pogłoska, że w wielu miastach Hiszpanii groźne wybuchły rozruchy. W Saragossie miano znowu przywrócić Junty zrokoszowane i konstytucyą z r. 1812. bez wszelkiéj modyfikacyi proklamować. Nowiny te miały niepomyślny wpływ na stan papierów hiszpańskich.

Izba parów przyjęła ustawę o kasach oszczędności większością 80 głosów przeciw 9. Hr. d'Argont, Gubernator banku francuzkiego, miał z razu mowę, w któréj dowodził, jak bezzasadne są obawy o bezpieczeństwo kapitałów władanych do tego zakładu. Nawet i dzienniki oppozycyjne pochwalały tę mowę.

D. 25. Marca Izba parów przyjęła ustawę o utrzymaniu strategicznych gościńców na za-

chodzie większością 100 głosów przeciw jednemu. Minister robót publicznych oświadczył przytém, iż pytania, czyli użycie żołnierzy do takich robót jest korzystne, nie rozwiązano dotąd, i że to potrzebuje dłuższego doświadczenia.

Dnia tegoż na posiedz. depur. P. de Laborde składał raport Kommissyi o projekcie do ustawy względem odstąpienia miastu Paryżowi placu, gdzie niegdyś stał pałac Arcybiskupi. Kommissyja jednogłośnie wnosi, aby ustawa została przyjętą, i odrzuca pretensyje Arcybiskupa, jako przeciwne ustawom i konkordatowi. P. de Laborde z tego powodu tę zrobił uwagę, iż Paryż zaczyna przychodzić do trzech warunków zdrowia, to jest: do powietrza, cieniu i wody.

P. Meeus przybył z Bruxeli do Paryża, aby przyprowadzić do skutku układy z rządem francuzkim względem założenia zamierzonéj żelaznéj kolei między obiema stolicami. Mówią, iż Izbom wniosek przełożony będzie, aby upoważniono administracyję do wsparcia tego wielkiego przedsięwzięcia w ten sposób, iżby dopłaciła znaczną dodatkową summę, albo też zaręczyła towarzystwu kolei żelaznéj minimum możliwego dochodu. Były Minister finansów P. Duchatel miał przyrzéc niniéjszy projekt do ustawy, jeszcze na tém wnieść posiedzeniu i utrzymać takowy.

Dzienniki francuzkie ciągle smutne zawierają doniesienia o okropném położeniu klassy robotników w różnych częściach kraju.

Z dnia 16. Kwietnia.

Monitor dzisiejszy zamyka cztery postanowienia królewskie, stósownie do których PP. Barthe, Montalivet, Salvandy i Lacave-Laplagne Ministrami mianowani zostali; wszystkie te postanowienia datowane d. 15. Kwietnia i przez Hr. Molé kontrasygnowane. Powszechnie uderza ta okoliczność, że koniec wymienionych nominacyi od form dotychczas zwykle używanych bardzo się różni. Dawniéj bowiem zawsze wyrażano: „„NN. mianowany Ministrem w miejsce NN., którego prośbę o uwolnienie go od urzędu przyjęto."" Ale tych ostatnich słów tą razą nie dodano; przypuścić więc trzeba, że PP. Guizot, Persil, Duchâtel i Gasparin do dymissyi się nie podali, lecz za rozkazem wyższym oddaleni zostali.

Piszą z Tulonu z d. 11. m. b.: „Zastanawia to wszystkich, że po wielkich przygotowaniach do wyprawy Generała Bugeaud, część wojska, która do niéj należeć miała, obecnie do Algieru przeznaczono. Za przyczynę téj zmiany przytaczają doniesienie Generała Brossard, iż załoga w Tremezen za współdziałaniem Abdel-Kadera w żywność opatrzoną została. Jeżeli się wiadomość ta, nie zdająca się być płonną, istotnie potwierdzi, pokój z Abdel-Kaderem uważać wypada za ostatecznie zawarty."

Uroczystość ślubna Xięcia Orleańskiego odprawi się tu d. 5. Maja. Xiążę Broglie zaślubi sobie Xiężniczkę *per procuram.*

Nocy zeszłéj przeciągały liczne patrule ulice stolicy; ale spokojności nigdzie nie naruszono.

Zdaje się być rzeczą postanowioną, że uroczystości wersalskie, o których tylę głoszono, dn. 25. m. b. się nie odbędą, owszem, że je nawet do niepewnego czasu odłożono.

Goniec nadzwyczajny, mający z sobą wieść nader ważne depesze, wczoraj wieczorem z Ministeryum spraw zagranicznych do Madrytu wysłany został.

Hiszpania.

W liście jednym z Pau, z dn. 6. Kwietnia, umieszczonym w Gazecie powszechnéj, wyrażono: W Madrycie wiedzą teraz dokładnie o niepomyślnym skutku działań wojennych, ale się znowu w nową nadzieję uzbrojono, a tak każdy żyje sobie w ulubionym pokoju spokojnie. Powiadają tam sobie: Strata Karolistów dziesięć razy większą była od straty zwyciężonych Generałów; Francya myśli przysłać 30,000 wojska, a Anglia 6000. Ewans na nowo z dywizyą gwardyi (Ribero) działać zacznie i niezawodnie zamiaru swego dopnie i t. d. Obroty Cabrery wzbudziły niejakąś obawę, ponieważ nie można się było wiele spodziewać po załodze, ledwo już 1000 ludzi liczącéj, którą Alvarez przeciw niemu wyprowadził; lecz od dn. 30. dowiedziano się, że Cabrera znowu do Aragonii niższéj powrócił, a tak znowu zupełna na wszystko obojętność panuje. Ministeryum zmienia się tymczasem cząstkowo, a zawsze w duchu umiarkowanym; Infante, zacięty nieprzyjaciel konstytucyi z 1812. roku, jest wprawdzie tylko chwilowym Prezesem, i Pita Pizarro, ten popędliwy, skryty, nieprzystępny nabożniś, niegdyś spiskowy, teraz pożeracz spiskowych, jest Ministrem spraw wewnętrznych, w miejsce Lopeza, którego dla liberalizmu z gabinetu wykluczono. Dobrze mu zrobiono. Będąc słabym i zmiennym na to tylko swoich liberalnych słówek używał, aby Hiszpanią oszukać i niedodarowania bezkarności złych Generałów, urzędników i t. d. bronić. Teraz go już nie potrzebują; porzucono go i wszystkie stronnictwa nim gardzą. Calatrava nie potrafi zapewne ostać się u steru rządu; Almodovar nie może Prezesem i ani może Ministrem wojny pozostać. Trzeba zatém koniecznie Ministeryum zmienić, a wtedy dopiero

zobaczymy, które z stronnictw umiarkowanych, obecnie w sporze z sobą zostających, zwycięstwo odniesie. Wątpią albowiem bardzo, żeby stronnictwo poruszenia miało czego dokazać w stolicy, jak o tém jeden z dzienników francuzkich napomyka. Ale tymczasem mogą i wypadki wojenne inny wziąść obrot i większy niż obecnie wpływ wywrzeć. Stan wojny jest następujący: Espartero cofnął się od d. 20. do Bilbay, gdzie d. 21. stanął; dzienniki ministeryalne przypisują to niepogodom, w czasie których wojsko, zimu szone niektóre punkta obsadzić, pod gołém niebem na żaden sposób zostawaćby nie mogło. Durangę także znowu opuszczono, i Villareal wyjechał tam dnia 2. b. m. z Tolosy. Deputowany Lujan stara się z swéj strony o utrzymanie dobrego porozumienia pomiędzy Generałami, i wiele sobie obiecuje po Generale Secane, teraźniejszym Szefie sztabu głównego w miejsce Oray. Przeznaczeniem jest Hiszpanii, aby nakłady ogromne wszystkich tych zmian podejmowała! Głoszą teraz, że w czasie drugiéj wyprawy, którą dopiero za nastaniem stalszéj pogody rozpoczną, o to się starać będą, aby Espartero lub Irribaren z bliższego stanowiska działać mogli, nim Ewans uderzy. Dość późno poznano się na błędzie, ale wiele także liczą na nieruchawość Karolistów. Ci mają obecnie 11 lub 12 batalionów na linii od San Sebastyanu do Oyarzunu; Irun codziennie wzmacniają, a poodrywany bruk służy do zakładania barykad. Zapalili oni kilka domów w bliskości cytadelli przy moście Behobijskim w nadziei, że wiatr płomień na cytadellę popędzi, i że tym sposobem skład prochu w powietrze wyleci. Z téj przyczyny sami Krystyniści strzelali do tych domów, aby ich się czém prędzéj pozbyć. Od strony Nawarry poprzerzynali Karoliści i popsuli na wielu miejscach drogę do Tolozy. Irribaren wyruszył dnia 2go z Pampelony ku Puente la Reyna, gdzie może ruchu Karolistów dostrzegł. W dolinie Ulzama stoczono utarczkę. Plany Cabrery mocno zatrudniają umysły Ministrów i rząd. Jużto donoszą, że przeciw Madrytowi idzie, jużto przejmują depesze, podług których ma się między Saragossą a Calatayudem połączyć z korpusem nawarskim. Oblegając Requenę przez 6 dni, wyruszył nareszcie z Utielu do dolnéj Aragonii, jak dzienniki madryckie donoszą; ale list z prowincyi zapewnia, że Forcadell dn. 24. do Albacety, d. 25. do Chinchilli (murami opasanego i znacznego miasta, dwie mile od Albacety, które się chełpiło, że się bronić będzie), a dnia 26. do Almansy wkroczył. Nie wiemy, czy wojsko to wróciło znowu do głównéj kwatery w Utielu, lub czy daléj w Murcyi i południowéj Walencyi zagony swe zapuściło. — Z Katalonii nie ma nic nowego, prócz że Bagi Karoliści nie zdobyli, i że miasto to po dwutygodniowém oblężeniu znowu d. 22. Marca bez oporu nanowo w żywność opatrzono.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 25. Marca.

(*Gaz. pow.*) — Jak tu obecnie sprawiedliwość wymierzają, przekonać się można z przykładu, przytoczonego przez dzienik Correio o Najwyż. Sąd. w Lizbonie, gdzie tenże sam adwokat w obronie obydwóch, proces z sobą wiodących stron stawał. Sędzia jeden zwrócił uwagę na takowe bezprawie i prosił aby temu zapobieżono i porządku prawnego lepiéj przestrzegano. Lecz Sąd Najwyższy nie zważał na to; Sędziowie wzdrygnęli ramionami i rzeczy pozostały podawnemu. W innym artykule donosi tenże sam dziennik, z jaką czcząścią odbywano w Wielki Piątek ceremonie w kościele katedralnym, gdzie większéj części duchowieństwa nie było; to albowiem, głodem naglone, odbywało ceremonie w innym kościele, gdzie mu za to zapłacono. Ministrowie bynajmniéj się o religią nie troszczą i czas, wolny od zatrudnień obowiązkowych samym miłostkom poświecają. Przypatrzcie się tylko Passosowi, powiada ten dziennik, jak sobie włosy z czoła zgarnia, brodę w chustkę ze szyi pakuje, jak nos do góry zadziera, jak głupca udaje, strzelając oczami za kobietami i t. d.

Szwecya.

Z Sztokholmu, dnia 11. Kwietnia.

Cesarsko rossyjski Radzca legacyjny, Bodisko, zostający przez lat 20 przy tutejszém rossyjskiém poselstwie, mianowany został, jak słychać, Posłem rossyjskim w Washingtonie, dokąd wkrótce wyjedzie.

Małżonka Radzcy Stanu, Hrabiego Loewenhjelma, urodzona Hrabina Schoenburg-Wechselburg, wygrała w Rossyi proces, który jéj 300,000 Marków Banco przyniesie.

Gazeta Staatstiding z d. 27. Marca zawiadamia, iż Królewic za radą swoich lekarzy, w letniéj porze roku ma się udać do jednéj z wód ciepłych w Niemczech.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 6. Kwietnia.

(*Gaz. pow.*) — Nie pochwalają tu bynajmniéj postępowania Arcybiskupa paryzkiego, i całe wyższe duchowieństwo oburzone jest takowém. Rząd francuzki doniósł o całéj téj sprawie dworowi tutejszemu na drodze urzędowéj, ażeby dobre porozumienie na żaden sposob nadwerężone nie było. Chociaż sprawa ta, jak się powszechnie spodziewają,

wkrótce załatwioną zostanie, przecież kościelne stósunki Głowy kościoła z Hiszpanią i Portugalią tém bardziéj są zasmucające, ile że szczególniéj w ostatnim kraju formalne się odszczepieństwo objawia. Mianowany jeszcze przez Don Pedra samowładnie Biskup *in partibus*, Padre Marco, przez szyderstwo Papa Marco zwany, którego Ojciec św. Biskupem nie uznał, wydaje bez upoważnienia wszelkiego rodzaju dyspensy, nie zważając bynajmniéj na zgrzybiałego Patryarchę w Lizbonie, Kardynała Silvę. Także i z Brazylii nic jeszcze nie słychać, i Poseł, kawaler Drummond, wyjechał wczoraj do Neapolu nic tu nie uskuteczniwszy.

Papież ułaskawił, jakto przewidzieć można było, wielu politycznych więźniów, którzy do Brazylii popłynąć nie chcieli, i zwrócił ich na łono rodzin. Pozostali jeszcze mogą się podobnego ułaskawienia spodziewać. O wyprawionych do Brazylii mocno się obawiano, ponieważ morze po ich odpłynieniu było bardzo burzliwe i pogłoska się rozeszła, że na Malcie wylądowali; ale to okazało się późniéj bezzasadném. Następująca okoliczność była niezawodnie przyczyną téj pogłoski. Przy wsiadaniu na okręt w Civita Vechii okazało się, że wszystkich osób na nim pomieścić nie było można, i dla tego wypadało umieścić mały oddział tychże na stojącym w pogotowiu okręcie greckim, ale który naprzód do Grecyi wrócić musiał; stamtąd dopiero do Brazylii popłynąć zamyślał. Okręt ten musiał, jak powiadano, z powodu burzy do Cefalonii zawinąć i tam owych ludzi na ląd wysadzić; poczém już na pokład wrócić nie chcieli. Między tymi znajduje się także zabójca Hrabiego Bosdari, owego Gonfaloniere z Ankony, który padł ofiarą wściekłego stronnictwa.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 28. Marca.

(*Z gazet niemieck.*) — Rozchodzi się tu od dni kilku pogłoska, iż Sułtan na austryackim statku parowym „Ferdynand I.“ w przyszłym miesiącu wycieczkę na morze Czarne uczynić a może i brzegi Dunaju zwiedzić postanowił. Ponieważ równocześnie twierdzą, że Cesarz Rossyjski w ciągu lata tego podróż do swoich południowych prowincyi i do Odessy przedsięweźmie, powstała wieść, że oba monarchowie się zjadą, coby w rocznikach dziejów ottomańskich niesłychanym było wypadkiem. Wszakże rozumiemy, że wspomniona pogłoska, chociaż nie wprost zmyślona, jednak na nieco słabéj polega podstawie. — Cesarsko-rossyjski Poseł Butenieff otrzymał od dworu swego urlop; nie wiemy jednak na jak długi przeciąg czasu. Podczas nieobecności jego Pan Rückmann obowiązkami ambassady zawiadować będzie. — Z Albanii nadeszły ostatniemi czasy znowu doniesienia o niespokojnościach. — Niezadługo doświadczać będą uderzenia na Montenegro. — Powietrze stopniowo ustaje.

OBWIESZCZENIE.

W Sądzie Ziemsko miejskim niżéj podpisanym reguluje się pozostałość niegdy Józefa i Heleny Łochockich małżonków w Brodnicy zmarłych, pobyt zaś następnie wymienionych, do spadku prawo mających Sukcessorów, jest niewiadomy, a zwłaszcza

1) Sukcessorów Angeli Klukowskiéj,

2) Józefa Wolskiego.

Te przeto osoby lub ich najbliżsi krewni do zameldowania i dopilnowania praw im w téj mierze służących, w Terminie

dnia 17. Czerwca 1837.

przed południem, przed Deputowanym Ur. Rasińskim Assessorem zapozwanemi zostają.

Szrem, dnia 20. Grudnia 1836 r.

Król. Pruski Sąd Ziemsko miejski.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, że Wilhelm Semfka wachmistrz przy żandarmeryi i Karolina Wilhelmina Dehnike kontraktem przedślubnym z dnia 28. Stycznia r. b. wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Poznań, dnia 6. Kwietnia 1837.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-Miejski.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 22. Kwietnia 1837.	Papierami	Gotowizna
	po	po
Obligi długu państwa . .	102¼	101¾
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	103⅛	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	103¾	—
Wschodnio-Pruskie . . .	103¼	—
Szląskie	—	106⅜